

Uładzimir Liaushuk

ORCID: 0000-0001-7369-7636

Państwowy Uniwersytet im. Janka Kupały
Grodno, Białoruś

Terra Jesuitica Grodniensia, czyli o domach zakonnych zależnych od grodzieńskiego kolegium jezuickiego

ABSTRAKT

Dzieje kolegium jezuickiego w Grodnie są przedstawione w publikacjach encyklopedycznych i wydawnictwach turystycznych. Wiele zagadnień jest też opracowanych przez historyków architektury i kultury. Pozawala to bez zbędnych powtórzeń odwołać się do istniejących badań w języku rosyjskim, białoruskim i polskim. W artykule przedstawiono wyniki badań nad obecnością Towarzystwa Jezusowego na pograniczu dzisiejszej Litwy, Polski i Białorusi. Oprócz zespołu architektonicznego kolegium jezuickiego w Grodnie (Hrodna), inne namacalne ślady dziedzictwa kulturowego jezuitów na tym terenie są słabo zachowane. Dlatego w artykule opisano historię misji w Merreczu, Urdominie i Rotnicy (obecnie Merkinė, Rudamina i Ratnyčia na Litwie), w Hołnym (obecnie Hołny Wolmera w Polsce) oraz w Kotrze, Dziembrowie i Wołkowysku (obecnie Kotra, Dembrow i Vawkavysk na Białorusi). Rozwój tych misji zależnych od Kolegium w Grodnie związany był z ważnymi, choć mało znanymi wydarzeniami w historii kultury i edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Obecnie w wielu miejscowościach nie ma żadnego obiektu, który kojarzyłby się z obecnością jezuitów. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykorzystać wyniki badań historycznych i kulturowych, integrować odkryte fakty historyczne i artefakty w obiekty dziedzictwa kulturowego, które mają być chronione.

SŁOWA KLUCZOWE

Towarzystwo Jezusowe,
Rzeczypospolita
Obojga Narodów,
kolegia, *Terra Jesuitica
Grodniensia*, misje.

SPI Vol. 22, 2019/4
ISSN 2450-5358
e-ISSN 2450-5366
DOI: 10.12775/SPI.2019.4.002

Nadesłano: 12.11.2019
Zaakceptowano: 5.01.2020

Wprowadzenie

Terra Jesuitica Grodniensia leży na obecnym pograniczu białorusko-litewsko-polskim. Jej centrum to kolegium jezuickie w Grodnie, a na peryferiach znajdują się jego jednostki – misje kolegium grodzieńskiego w Mereczu, Urdominie i Rotnicy (obecnie Merkinie, Rudomino i Ratnyčia na Litwie), w Hołnach (obecnie Hołny Wolmera w Polsce) oraz w Kotrze, Dziembrowie i w Wołkowysku na Białorusi. Do tych placówek należy dodać miejscowość Kundzin na terytorium Polski, niedaleko Grodna. Placówka ta była przeznaczona przez Stefana Batorego dla kolegium grodzieńskiego, lecz potem stała się częścią fundacji wileńskiego domu nowicjatu.

Dzieje kolegium jezuickiego w Grodnie zostały przedstawione w publikacjach encyklopedycznych i wydawnictwach turystycznych. Wiele zagadnień zostało opracowanych przez historyków architektury i kultury. Pozawala to bez zbędnych powtórzeń odwołać się do badań w języku rosyjskim, białoruskim i polskim (Załęski 1905: 1224–1246; Kvitnickaâ 1977: 30–38; Paszenda 1999: 191–212; Kałamajska-Saeed 2002: 517–525; Bažëna, Ārašëvič 2005; Borowik 2005: 171–180; Lāvšuk 2008: 96–104; Śliż, 2010: 66–98) oraz skupić się na poszukiwaniu śladów jezuitów w pobliżu Grodna na pograniczu białorusko-polsko-litewskim. Punktem początkowym będą bardzo ograniczone dane zawarte w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995* Ludwika Grzebień (Grzebień 1996).

Merecz

Stacja misyjna kolegium grodzieńskiego przy kościele parafialnym w Mereczu (rezydencja od 1755 r.) była największą po kolegium placówką Towarzystwa Jezusowego w okolicach Grodna. Ufundował ją w roku 1676 „dla pomnożenia chwały Bożej” (*Volumina legum...* 1860: 213) starosta merecki hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac (1626–1682), wyposażając w kupione od szlachetnego Rukiewicza (Załęski 1905: 1230)¹ dobra Hołowacze (*Hołowacze*, w: *Słownik geograficzny...*, t. XV, cz. 1, 1900: 569). Ponadto, na ziemiach

¹ Załęski błędnie wskazuje nazwisko Bukiewicz.

królewskich w miejscowości Rotnica (*Rotnica*, w: *Słownik geograficzny...*, t. IX, 1888: 812) Pac z własnych środków wybudował kościół i dom dla misjonarzy, które również dołączył do fundacji mereckiej.

Dlaczego Merecz? Przyczyn lokalizacji nowej placówki w tym miejscu jest kilku. Jedna z nich – usprawnienie logistyczne. W tym czasie w Wielkim Księstwie Litewskim ród Paców, dzięki wybitnym zdolnościom wojskowym i administracyjnym Michała Kazimierza (Link-Lenczowski 1979: 728–729), odsunął w cień rody Radziwiłłów i Sapiechów. Pod naciskiem zjednoczonej wokół Michała Pacy szlachty litewskiej na sejmie pacyfikacyjnym w 1673 roku postanowiono, że co trzeci sejm zwyczajny będzie odbywać się w Grodnie. Oznaczało to w przyszłości cykliczne przemieszczenie z Wilna do Grodna centrum życia politycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz różnych urzędów i kancelarii duchownych i świeckich. Merecz był usytuowany w odległości dwóch dni drogi z Wilna do Grodna, a wieś Rotnica w odległości jednego dnia.

Przyczyny hojności Michała Kazimierza Pacy wobec jezuitów można także szukać w zmianach sytuacji politycznej. Wiadomo, że w sprawie koncentracji realnej władzy i zdobycia chwały wojskowej wielki hetman litewski Pac rywalizował z wielkim hetmanem koronnym Janem Sobieskim (1629–1696). Czasem rywalizacja przybierała postać otwartej wrogości. Lecz w 1676 roku Jana Sobieskiego wybrano na króla.

Król Jan III Sobieski był wychowankiem Towarzystwa. Powierzył mu również wychowanie swoich dzieci. Patronował filozofom jezuitskim, prywatnie korespondował z generałami zakonu, miał szczególny kult dla świętego Stanisława Kostki, którego wstawienie przed Matką Bożą uważał za przyczynę swoich zwycięstw na polach bitewnych. Wspomnienie o szczególnej roli kultu tego świętego w życiu króla Jana III do dziś jest obecne w grodzieńskim kościele pojezuickim. Tu w jednym z bocznych ołtarzy w 1707 roku umieszczono płaskorzeźbę przedstawiającą objawienie się modlącego się przed Matką Bożą św. Stanisława Kostki w chmurach nad polem bitwy chocimskiej z 1621 roku (Paszcenda 2000: 44). W bitwie tej poległ fundator grodzieńskiego domu zakonnego Stanisław Kosobudzki (Załęski 1905: 1225). Kompozycję bitwy ułożono z kopii figur płaskorzeźby „Bitwa Chocimska 1673” z warszawskiego Pałacu w Wilanowie, umieszczając w jej centrum figurę galopującego

na koniu Jana Sobieskiego. Nieznanego bliżej artystę, który wykonał sprzeczne z historycznymi wydarzeniami retabulum ołtarza, usprawiedliwia fakt, że Jan Sobieski w wigilię bitwy w 1673 roku rzeczywiście modlił się do Stanisława Kostki o zwycięstwo wojsk Rzeczypospolitej. Natomiast Michał Pac pod Chocimem zorganizował akcję nieposłuszeństwa w litewskiej części wojsk i natychmiast po bitwie poprowadził je z powrotem do domu, nie pozwalając Sobieskiemu na polityczne utrwalenie sukcesu wojennego. Fakt ten pozwolił następnie Radziwiłłom oskarżyć Paca na sejmie o złośliwe przeciwdziałanie interesom Rzeczypospolitej (Przyboś 1979: 721–728). Po wyborze Sobieskiego na króla Pac musiał się ustosunkować do nowo układającej się konfiguracji politycznej, a fundacja merecka pozyskiwała mu wsparcie ze strony przyjaciół króla – jezuitów.

Pierwszy misjonarz z kolegium grodzieńskiego zamieszkał w Mereczu w 1679 roku. Był to Dawid Lindykowicz (1645–1702) (ARSI, Lit. 56: Cat. Brev. 1679, f. 245–245v). Objął on ambonę oraz konfesjonał w kościele parafialnym i przez 15 lat zajmował się duszpasterstwem w języku polskim i litewskim. Corocznie do pomocy przysyłano mu dwóch nowych jezuitów misjonarzy. Było tak do rozpoczęcia wojny północnej. W latach 1707–1720 w związku z ciągłymi przemaszami wojsk wszystkich stron konfliktu misja w Mereczu często wstrzymywała swoją działalność. W 1710 roku do klęsk wojennych dołączyła epidemia, podczas której, podejmując się dobrowolnej posługi zakaźnie chorym, oddali życie ojcowie misjonarze: Michał Filimonowicz (1666–1710) i Jan Słomkewicz (1665–1710) (Grzebień 1996: 148–149).

W latach 1723–1753 misja w Mereczu została wciągnięta w spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo do prowadzenia szkół (Szulc 1939: 70–144). Pijarów do Wilna w zaprosił 1722 roku biskup Konstanty Kazimierz Brzostowski, najpierw do pomocy w kilku sprawach w seminarium i kapitule. Jednak bardzo szybko pijarzy wileńscy wsparci fundacją starosty mereckiego Antoniego Kazimierza Sapięhy (1689–1739) zaczęli przyjmować uczniów do konkurencyjnych szkół. W Mereczu pijarom fundowano majątek, lecz jezuita grodzieńscy uprzedzili ich z otwarciem szkół i dzięki nowym zapisom fundacyjnym (dobra Oława [Hoława], Lebedzie, Massaliszki, Rynkowszczyzna) (Załęski 1905: 1231) w 1726 roku otworzyli szkołę gramatykalną.

W 1726 roku na sejmie grodzieńskim jezuita uzyskali przywilej wyłącznego prowadzenia szkół w Wielkim Księstwie Litewskim, a pijarzy zatwierdzili fundację Jerzego Józefowicza Hlebickiego dla swojej placówki szkolnej w Szczuczynie (60 km od Grodna) (Ausz 2017: 13). W 1732 roku do kolegium pijarów w Wilnie zostali przyjęci studenci wyrzuceni z akademii jezuickiej za burdy. Informacja o konflikcie pomiędzy akademią jezuicką a kolegium pijarów w Wilnie dotarła do króla i papieża. Warszawa wzięła stronę jezuitów, a Rzym – pijarów.

Tymczasem w 1735 roku pijarzy otrzymali nowe fundacje w Błotnem (obecnie Woronowo w obwodzie Grodzieńskim) i Gieranionach, a w 1736 roku z polskiej prowincji zakonu pijarów została wydzielona prowincja litewska. Lecz już w 1738 roku pijarzy przegrali w sądach asesorskich w Brześciu i Warszawie i nakazano im zamknięcie szkół oraz zajęto majątki dla odzyskania kosztów procesu. Patronem jezuitów na tych sądach był krajczy grodzieński Marcin Olizarowicz (Szulc 1939: 124). Do egzekucji wyroku nie doszło z powodu czynnego sprzeciwu zakonników. Na przykład pijarzy, zamknąwszy się z bronią i ludźmi, nie wpuścili egzekutorów do swego mereckiego majątku. W 1740 roku nowy wyrok sądowy został wykonany z większą determinacją i w dniu 5 maja majątek pijarów w Mereczu był zajęty, ale już 13 maja „za namową kasztelanowej smol. Scypjonowej uczyniono ekspulsję” (Szulc 1939: 133). Jesienią 1740 roku walecznych pijarów wraz z zuchwałą wdową po kasztelanie smoleńskim Janie Scipionie del Campo, Teresą z Józefowicz-Hlebickich (fundatorka pijarskiej szkoły w Błotnem) oraz podburzającą do oporu Ogińską (Anna z Ogińskich Judycka [?] fundatorka pijarów w Lidzie) kolejny sąd ukarał wyrokiem banicji i infamii. Zmusiło to pijarów do defensywy. Prowadzone przez nich publiczne szkoły w Wilnie zostały zamknięte, z wyjątkiem prywatnego konwikt dla kilku chłopców, w innych miejscach ograniczono przyjmowanie uczniów. Jezuita utrzymali monopol, ale w ciągu kilku lat podobny do wileńskiego konwikt w Warszawie, otwarty w 1740 roku przez Stanisława Konarskiego, stał się zalążkiem nowego konkurencyjnego systemu edukacyjnego.

Po burzliwych wydarzeniach 1740 roku misję jezuicką w Mereczu zdecydowano rozbudować. Uczyniono to w latach 1742–1745 (Grzebień 1996: 416). W 1755 roku rozmiar fundacji misji powiększono

do wielkości pozwalającej przekształcić ją w rezydencję. Od tej pory w Mereczu pracowało zwykle czterech kapłanów w świątyni, dwóch nauczycieli scholastyków w szkole i dwóch braci koadiutorów – pomocników w pracach codziennych. Początkowo posługę duszpasterską jezuita pełnili w murach kościoła parafialnego. Własny drewniany kościół pw. Podwyższenia Św. Krzyża wybudowali w latach 1742–1746. Srebra, aparaty kościelne i bieliznę własnej roboty jezuita otrzymali w darze od łowczego grodzieńskiego Łaniewskiego z żoną oraz od wojewodziny nowogródzkiej Salomei Radziwiłł z domu Sapiehów, która ozdobiła okrycia na ołtarze własnym haftem. W 1753 roku superiorem rezydencji w Mereczu został Jan Dauksza (1715–1758), który zarządzał domem zakonnym do swojej śmierci w roku 1758 i cały czas aktywnie zajmował się wprowadzeniem w okolicy innowacji rolniczych. Na jednej z dwóch wież kościoła jezuickiego o. Dauksza umieścił zegar, którego dzwon odbijał początek i koniec zajęć w szkole i nadawał tempo życiu miasta. W katalogach prowincji odnotowano, że w tym czasie misjonarze z Merecza zajmowali się działalnością duszpasterską na terenie sąsiednich białoruskich wsi (być może w języku białoruskim, chociaż nie ma na to bezpośrednich dowodów) oraz okresowo przebywali w Urdominie i Rotnicy.

Szkoła niższa z klasą infimy w Mereczu została otwarta około 1696 roku. W 1726 roku dołączono do niej klasę gramatyki. Około roku 1740 jezuita otworzyli przy rezydencji bursę muzyczną dla ubogich chłopców. W latach 1742–1746 obok kościoła wybudowano nowy budynek szkolny, a w 1747 roku otworzono poetykę i retorykę. W retoryce dodatkowo wykładano historię. Po kasacie zakonu w 1773 roku szkoła przeszła pod kierownictwo Komisji Edukacji Narodowej, lecz wykładali w niej nadal byli jezuita, którzy w 1776 roku przekazali szkołę razem z biblioteką w ręce dominikanów (Grzebień 1996: 416). W XIX wieku placówka zakonna dominikanów została również zlikwidowana, a jej mienie, w tym odziedziczone po jezuitach, przekazano do innych miejsc.

Rotnica

Świadczenie przez jezuitów posługi duszpasterskiej dla mieszkańców położonej wśród lasów wsi Rotnica, należącej do dóbr starościńskich Michała Paca, było uwzględnione w akcie fundacyjnym

misji w Mereczu. W tym celu, zgodnie z informacją znajdującą się w sejmowej konstytucji 1676 roku, Pac zbudował mały „kościółek z domem” dla misjonarzy (*Volumina legum...* 1860: 213). Rotnica znajdowała się w połowie drogi z Grodna do Merecza. Placówkę obsługiwał jeden misjonarz z Merecza, który bywał tutaj tylko sporadycznie. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* podane są informacje, że w 1762 roku w Rotnicy Leon Sapieha wybudował nowy drewniany kościół na cześć św. Bartłomieja Apostoła (*Rotnica*, w: *Słownik geograficzny ...*, t. IX, 1880–1914: 812). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach* podkreśla, że Leon Sapieha wybudował ten kościół dla jezuitów (Grzebień 1996: 580). Z publicznie dostępnych danych na temat Sapiehów nie wynika, że spośród żyjących w 1762 roku przedstawicieli rodu ktoś miał na pierwsze lub drugie imię Leon. Dlatego kwestia tożsamości kolejnego po Pacu fundatora kościoła w Rotnicy pozostaje niewyjaśniona do końca. Kościół został rozebrany w 1910 roku, a na jego miejscu zbudowano świątynię w stylu neoromańskim. Obecnie Rotnicę włączono w granice miasta Druskienniki.

Urdomin

Z informacji zawartych w katalogach prowincji niewiele wiadomo o trzeciej placówce jezuitów – misji jezuitów w Urdominie (Rudominie) – położonej po stronie litewskiej, w regionie przygranicznym. Jako misja rezydencji w Mereczu to miejsce zaczyna się pojawiać w katalogach od 1756 roku, kiedy to rozpoczęli tam pracę Adam Skorodyński (1712–1748) i Maciej Widziski (1724–1788) (ARSI, Lit. 59: Cat. brev. 1756–57. Typ. Acad. Vilnae, p. XII–XIV). W 1759 roku zostali oni zastąpieni przez Michała Zacharewicza (1726 – po 1773) i Szymona Lenartowicza (1716–1782) (ARSI, Lit. 59. Cat. brev. 1759–60, f. 50–51. Typ. Acad. Vilnae, p. IX–XI). Szymon Lenartowicz pracował tu przez 15 lat, a po kasacie zakonu w 1773 roku mieszkał i pracował w Mereczu. W roku akademickim 1772/73 Lenartowiczowi pomagał prefekt szkół w Mereczu Stanisław Peter (1720 – po 1773) (Grzebień 1996: 711). Być może przeprowadził inwentaryzację przed przekazaniem placówki do KEN.

Pomimo niedostatku informacji na temat misji jezuitów w Urdominie, ujawnienie relacji między miasteczkiem a Towarzystwem Jezusowym w szerszym kontekście historycznym pozwala

dostrzec związek pomiędzy globalnymi procesami a historią lokalną. Miejscowością Urdomin w Puszczy Mereckiej król Zygmunt August w 1563 roku obdarzył swego poddanego Grzegorza Massalskiego (zm. 1596) za przeprowadzenie pomiaru włócznej i zagospodarowanie bezludnych w tych czasach puszczy królewskich (Wiśniewski 1975: 134). W 1592 roku Grzegorz i Maria Massalscy ufundowali w Urdominie kościół i parafię (*Urdomin*, w: *Słownik geograficzny...*, t. 12, 1892: 817).

Dwóch swoich synów Grzegorz Massalski wysłał na studia za granicę. W 1584 roku Łukasz Felicjan i Aleksander Massalscy zostali wpisani na listę studentów uniwersytetu w Królewcu, w 1589 roku kontynuowali naukę na uniwersytecie w Heidelbergu, w roku 1590 – na uniwersytecie w Bazylei, a w 1592 roku – na uniwersytecie w Padwie. W Padwie opiekunem młodych Massalskich był Andrzej Skorulski ze Skorulej (obecnie dzielnica miasta Jonawa), wierny towarzysz Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki (1549–1616). Córka Skorulskiego, Katarzyna Konstancja, wyszła za mąż za Łukasza Felicjana, który odziedziczył Urdomin (Lulewicz 1997: 269–270). Od tego momentu Urdomin znalazł się w strefie oddziaływania jezuitów.

Andrzej Skorulski (zm. 1637) w 1582 roku towarzyszył Radziwiłłowi Sierotce w peregrynacji do Jerozolimy (*Archiwum Domu Radziwiłłów...* 1885: XII), która miała daleko idące skutki dla losów Towarzystwa Jezusowego na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pielgrzymka ta odbywała się w czasie, gdy w Towarzystwie Jezusowym kształciło się pierwsze pokolenie jezuitów, mające zastąpić pokolenie ojców założycieli. Rozszerzając swoje struktury, zakon pilnie potrzebował ludzi i jednocześnie przeżywał kryzys organizacyjny związany z koniecznością samookreślenia się w nowych warunkach. Dlatego zasługuje na uwagę fakt obecności jezuitów obok małej grupy podróżnych wywodzących się z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród dziewięciu towarzyszy Radziwiłła ich było dwóch – Leonard Pacyfikus, o którego Radziwiłł prosił dla siebie jako osobę towarzyszącą u generała zakonu, i brat koadiutor, o którym wiadomo tylko, że pochodził z Cypru (*Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła...* 1925: 39). Jeszcze dwaj inni jezuita wysłani przez papieża na misję do Syrii płynęli z nimi na tym samym statku.

Wydarzenia związane z „peregrynacją” Radziwiłła Sierotki cechuje podobieństwo do wydarzeń z biografii założyciela zakonu jezuitów Ignacego Loyoli (Loyola 2013: 184). Na przykład podobnie jak Loyola Radziwiłł Sierotka, mając 26 lat (w 1575 r.), przeanalizował i ocenił poprzednie życie jako grzeszne i bezsensowne (*Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła...* 1925: 2). Loyola takie przeszacowanie zrobił w wyniku długiego pobytu w ciszy i bezruchu z powodu urazów wojennych, a Radziwiłł – z powodu choroby, która spowodowała chwilową głuchotę. Obydwaj złożyli śluby pielgrzymki w przypadku uzdrowienia, a następnie odzyskali zdrowie. Jednak w przeciwieństwie do Loyoli Radziwiłł Sierotka nie zrealizował zamiaru pielgrzymowania natychmiast, ale dopiero po otrzymaniu pod murami Połocka rany w głowę, co zinterpretował jako znak przypominający mu o niewypełnionym ślubie. Radziwiłł, podobnie jak Loyola, wybrał drogę do Jerozolimy poprzez Wenecję, a nie przez Turcję, jak mu radził Stefan Batory (*Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła...* 1925: 4). I wreszcie, po powrocie Radziwiłł, podobnie jak Loyola, radykalnie zmienił sposób życia. Zaczął się wycofywać z aktywnego życia publicznego, ożenił się i zajął się przekształcaniem świata wokół siebie. Pierwszą istotną rzeczą w nowym życiu Radziwiłła było ufundowanie przez niego kolegium jezuickiego i budowa kościoła Bożego Ciała w Nieświeżu.

Andrzej Skorulski cały czas trzymał się w pobliżu Radziwiłła Sierotki. Jego żona Zofia pomagała wychowywać i edukować w Nieświeżu dzieci Radziwiłła, które wcześniej straciły matkę. Skorulscy okazali wielką hojność w stosunku do zakonów, zwłaszcza jezuitów. W 1620 roku Andrzej ofiarował 20000 zł na bursę dla ubogiej młodzieży w Nieświeżu, w roku 1628 ufundował kolegium w Kownie oraz kaplicę w kościele Bożego Ciała w Nieświeżu, gdzie w 1637 roku został pochowany. Najstarsza córka Andrzeja Skorulskiego wstąpiła do zakonu benedyktynek, którym Andrzej ufundował klasztor w Kownie. Jego najstarszy syn wstąpił do franciszkanów, a kolejni dwaj synowie – do jezuitów. Jeden z nich, Zachariasz Skorulski (1589–1639), należał do grupy trzech jezuitów, którzy przystąpili w 1622 roku do organizacji placówki w Grodnie. Przez pierwsze miesiące mieszkali oni w domu prywatnym, którego właścicielami byli Massalscy (Załęski 1905: 1226) – Łukasz Felicjan i Katarzyna Konstancja ze Skorulskich, posiadający Urdomin.

W 1773 roku dzieje pierwszych jezuitów w Grodnie zamknął też przedstawiciel rodu Skoruskich. Był nim ostatni rektor grodzieńskiego kolegium Józef Skorulski (1718–1776), młodszy brat Antoniego Skorulskiego (1715–1777), najwybitniejszego filozofa Wielkiego Księstwa Litewskiego drugiej połowy XVIII wieku (Darowski 1997: 270–272) Antoni Skorulski był też przedostatnim prowincjałem prowincji litewskiej oraz ostatnim mianowanym przez generała zakonu rektorem Akademii Wileńskiej. Jako rektor otrzymał zezwolenie generała zakonu na radykalne zmiany w procesie edukacyjnym. Polegały one na tym, że profesorowie i studenci podczas lekcji mogli korzystać nie tylko z własnoręcznie pisanych notatek, ale także z podręczników.

W Urdominie do dziś zachował się kościół i dwór zbudowane przez biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego (1726–1794), który zdobył najgorszą, choć być może niezasłużoną reputację podczas zagospodarowania przejętego po kasacie zakonu majątku pojezuickiego (Szybiak 1975: 135–139). Natomiast po misji jezuickiej śladów materialnych nie ma.

Hołny

Stacja misyjna kolegium grodzieńskiego Hołny istniała w latach 1664–1773 obok jeziora o tej samej nazwie. Dziś ta miejscowość nazywa się Hołny Wolmera i znajduje się w województwie podlaskim w powiecie sejneńskim. Dobra Hołny zostały zakupione przez prowincjała jezuitów Jana Rywockiego (1600–1666) w tym samym czasie co majątek Kotra. W zamian prowincjał sprzedał dobra Swiślocz. Stało się to około 1664 roku, kiedy przed przekształceniem rezydencji na kolegium prowincjał zamieniał jej rozrzucone po terenie dobra, starając się stworzyć duże jednostki gospodarcze, które mogłyby przy minimalnych zasobach ludzkich zapewnić dobrobyt materialny przyszłemu kolegium. W odległości jednej mili od Hołn znajdował się majątek grodzieńskich jezuitów – Miłaszewczyzna. Miłaszewczyznę z folwarkami Kukła, Jurczyzna, Kajmiele, Bojary, Moteiki jeszcze w 1630 roku zapisali jezuitom Krzysztof Morawiecki i jego żona Konstancja z Miławskich w celu założenia jezuickiej bursy muzycznej dla pięciu chłopców (ARSI. Pol. 75, f. 161 [Elenhus

benefactorum Collegii Grodnensis elogiae propositus, f. 157–164v]). Do pracy misyjnej na tych terenach niekiedy prokuratorami majątków w Hołnach mianowano jezuitów kapłanów. Byli to Jan Rittel (1661–1710) w latach 1702–1708, Jan Chojnowski (1659–1711) w latach 1708–1711, Stefan Kostrowski (1661–1739) w latach 1711–1712 oraz Józef Gąsiorowski (1699–1749) w latach 1743–1744 (Grzebień 1996: 219).

W XVIII wieku Hołny kilka razy ucierpiały z powodu różnych klęsk. Po raz pierwszy wydarzyło się to w czasie wojny północnej w 1708 roku, kiedy to miejscowość została zrabowana przez chorągwie Sapiehy. Następnie w 1710 roku, gdy okolicę nawiedziła zaraza, która zabiła 628 osób i prawie wyludniła miejscowość (Załęski 1905: 1241). W zimie 1737 roku w Hołnach na postój zatrzymały się chorągwie wołyńskie. Jeden z żołnierzy nieostrożnie obchodząc się z ogniem wywołał pożar, w wyniku którego Hołny całkowicie spłonęły, zginęło wtedy 21 osób (Rąkowski 2005: 125). W 1767 roku na Hołny najechał niejaki Buchowiecky z czeladzią (Załęski 1905: 1244) i próbował zabrać jezuitom majątek. Być może był potomkiem grodzieńskiego pisarza Michała Buchowieckiego (zm. 1727 r.), który był właścicielem części Hołn i tę część zapisał dominikanom w Sejnach (Kłapkowski 1938: 100–101). Następnie owa część Hołn przechodziła z rąk do rąk, a od nazwiska ostatniego właściciela otrzymała nazwę Hołny Meyera. Jezuiti grodzieńscy procesowali się ze sprawcą najazdu z niewiadomym bliżej skutkiem.

Po kasacie zakonu jezuicką część majątków Hołny i Miłaszewszczyzna przekazano do Funduszu Komisji Edukacji Narodowej. Na początku zarządzał nimi Michał Borewicz, a następnie grodzieński sędzia ziemski Kazimierz Wolmer (zm. po 1795 r.). Razem z biskupem Ignacym Massalskim Wolmer pracował w komisji do spraw pierwszego podziału Rzeczypospolitej. W 1781 roku zapłacił Komisji Edukacji Narodowej 6000 zł rocznego czynszu za dzierżawę majątków i zarejestrował je jako swoją własność, co odzwierciedla ich współczesna nazwa – Hołny Wolmera (Grzebień 1996: 219).

Kundzin

Dzisiaj jest to mała wieś w bezpośrednim sąsiedztwie przejścia granicznego na granicy białorusko-polskiej, po polskiej stronie. Majątek Kundzin, będący częścią ekonomii grodzieńskiej, król Stefan Batory przeznaczył dla fundacji kolegium grodzieńskiego. Po śmierci króla Kundzin został wydzierżawiony i przynosił jezuitom coroczny dochód w wysokości około 600 złotych. Pieniądze te długi czas stanowiły główne źródło utrzymania jezuickiego domu nowicjatu w Wilnie. Stopniowo jednak ze względu na nieuczciwość dzierżawców jezuita prawie utracili dochód i dlatego czynili starania o zwrot majątku pod własną bezpośrednią kontrolę. Król Zygmunt III Waza postanowił spełnić wolę Batorego i oddać Kundzin z powrotem jezuitom, ale dokonało się to dopiero w 1632 roku dzięki staraniom prowincjała Mikołaja Łęczyckiego (1574–1653), autora popularnych w całej Europie ascetycznych i polemicznych dzieł w języku łacińskim. Wileński nowicjat przebudował dawny myśliwski pałac królewski w Kundzinie na willę, która służyła za schronienie dla nowicjuszy i profesów w czasie wojny i epidemii (1656–1662). Przed 1655 rokiem jezuita całkowicie przebudowali stary drewniany kościół Narodzenia NMP, wzniesiony w 1562 lub 1655 roku przez króla Zygmunta Augusta, w którym założyli misję. Ojcowie profesji byli zaangażowani tutaj jako duszpasterze, a nowicjusze jezuita zdobywali praktyczne umiejętności w nauczaniu katechizmu. W 1668 roku w Kundzinie przebywał król Jan II Kazimierz Waza, który pożegnał się z nowicjuszami przed swoją abdykacją i wyjazdem za granicę. Posiadając ziemię i majątki, jezuita mieli powinności wojskowe. Tak więc, w 1765 roku kundzińscy jezuita w imieniu domu nowicjatu wileńskiego wystawili na powiatowy przegląd szlachty „jeźdźca na koniu o kolorze kasztanowym z szablą i pistoletem” (*Akty, izdavaemye Vilenskoj arheograficeskoj komissieju*, t. 7, 1867–1915: 396).

Po kasacie zakonu Kundzin powrócił do ekonomii grodzieńskiej, a następnie został sprzedany komisarzowi Komisji Dobrego Porządku powiatu grodzieńskiego, marszałkowi sokólskiemu Franciszkowi Bouffałowi-Doroszkiewiczowi (zm. 1805), którego epitafium znajduje się w lewej nawie kościoła pojezuickiego w Grodnie (Mościcki 1936: 378). Z rodu Bouffałów w XVIII wieku pochodziło dwóch jezuitów: Józef Bouffał (1720 – po 1774) i Michał Bouffał

(1788–1835). Pierwszy z nich w latach 1769–1770 był kierownikiem misji w Wołkowysku, a kasata zakonu zastała go w kolegium w Grodnie, gdzie prawdopodobnie zmarł i został pochowany w podziemiach kościoła jezuitów. Drugi wstąpił do zakonu w Połocku w 1802 roku. Tam studiował i nauczał. Od 1820 roku pracował w domach Towarzystwa Jezusowego w Galicji.

Po białoruskiej stronie pogranicza białorusko-litewsko-polskiego materialnych śladów byłej obecności jezuitów jest o wiele więcej niż po stronie polskiej i litewskiej. Najbliżej dzisiejszej granicy znajdowało się kolegium w Grodnie i jego stacje misyjne w miejscowościach Kotra, Dziembrowo i Wołkowysk.

Kotra

Majątek Kotra, podobnie jak Hołny na Suwalszczyźnie, jezuitom z Grodna nabyli dzięki staraniom swojego prowincjała Jana Rywockiego w 1664 roku za 24000 polskich złotych (ARSI, Lit. 40, f. 290). Podobnie jak Hołny, Kotra długo była tylko majątkiem zarządzanym przez brata ekonoma. W kronice grodzieńskiego kolegium Kotra pierwszy raz została wymieniona osobno w 1733 roku z powodu jej spustoszenia przez rosyjską jednostkę kozacką korpusu Piotra Lassiego (1678–1751), który zmierzał do Warszawy na sejm elekcyjny. Lassi miał duży problem z zaopatrzeniem, ponieważ otrzymał rozkaz z Petersburga, aby rozliczać się za żywność i paszę tylko rosyjskimi pieniędzmi. Mieszkańcy tutejszych miejscowości takich pieniędzy nie znali i nie chcieli przyjmować. Niebawem furazerowie z jednostek Lassiego zaczęli dokonywać grabieży. W Kotrze w obronie jezuitów stanęła szlachta z Lidy, która przepędziła grupę maruderów i kilku z nich zabiła. Wtedy z głównego obozu została wysłana regularna jednostka składająca się ze stu kozaków. Dwukrotnie ranny brat zarządca wraz z całą miejscową ludnością schronił się w lesie, a wieś, gospodarstwo i kaplica zostały całkowicie zrabowane (Załęski 1905: 1243).

Około 1750 roku jezuitom został przekazany do posługi misyjnej w Kotrze stary kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, który do tego czasu był filią kościoła parafialnego w miasteczku Jezioro. Tam znajdował się słynący z łask obraz Bogurodzicy (ARSI, Lit. 50, f. 189; Kurczewski 1912: 224, 259). Podczas epidemii w 1710 roku ze

wszystkich placówek należących do grodzieńskiego kolegium tylko znajdująca się pod opieką tego obrazu Kotra nie została dotknięta zarazą (Załęski 1905: 1241). W latach 1749–1750 w należącej do tego majątku wsi Kaszubińce jezuita z Grodna wybudowali nowy drewniany kościół. Istnieją dowody na to, że jeszcze w 1939 roku ołtarz główny kościoła zdobił obraz Matki Bożej Śnieżnej (Szydłowski 2012), który to kult był typowy dla jezuitów. W *Encyklopedii wiedzy o jezuitach* wspomina się, że kościół został zbudowany na fundamentach rozebranej cerkwi unickiej, a następnie był wykorzystywany do służby liturgicznej w obrzędach łacińskim i greckim (Grzebień 1996: 311). Na ścianie świątyni zachował się zegar słoneczny przydatny do odmierzania godzin lekcyjnych w szkole. Jednak w kwestii istnienia szkoły jezuitów w Kotrze-Kaszubińcach nie ma informacji. Począwszy od 1750 roku pracowali tu zmieniani każdego roku misjonarze: założyciel fundamentów kościoła Kazimierz Borucki (1711–1751), Andrzej Rozwadowski (1698–1772), Piotr Stapowicz (1710–1770), Franciszek Paszkowski (1711–1767), Michał Tracewski (1702–1764). W 1755 roku do Kotry misjonarz tylko dojeżdżał, a następnie przez trzy lata (1756–1758) był tam stacjonarnie zaangażowany Ignacy Brudnicki (1716–1780). Potem stale mieszkający misjonarze pojawiali się okresowo. Z zasady praca misyjna wśród ludu, którą się zajmowali cały czas, była specjalizacją określonych jezuitów. Dlatego powołanie na miejsce misjonarza osoby specjalizującej się w nauczaniu, głoszeniu kazań lub administracji powinno być potraktowane jako przypadek spowodowany szczególnymi okolicznościami. Zwraça uwagę fakt, że w latach 1759–1760 misjonarzem został mianowany Josef Sadecki (1715–1764), który pracował wcześniej jako profesor filozofii w Kolegium Grodzieńskim, a w latach 1763–1764 – Fabian Dochterowicz (1694–1766), były królewski i sejmowy kaznodzieja, który był również rektorem kolegiów w Pułtusku, Warszawie i Grodnie. W kolejnych latach w Kotrze pracowali zwykli misjonarze: w latach 1767–1768 – Feliks Orda (1734 – zm. po 1783), w latach 1768–1769 – Mateusz Schultz (1734–1794).

Po kasacie zakonu majątek Kotra został przekazany do grodzieńskiej ekonomii królewskiej. Dawny kościół jezuitów w Kaszubińcach przed 1814 rokiem prawdopodobnie pozostał bez parafian i wtedy pojawiła się myśl, aby przekazać go prawosławnym mieszkańcom wsi Kotra, ponieważ w tym czasie ich świątynia była już stara

i zniszczona. W *Grodzieńskim prawosławnym kalendarzu* o tym wydarzeniu wspomniano w następujący sposób:

W odległości mniej niż mila od kotrzańskiej cerkwi – we wsi Kaszubińce – jest kościół bez parafii, w którym się znajduje czczony przez ludzi obraz Mikołaja Cudotwórcy, przekształcony z cerkwi na kościół odwagą Bernardynów i Dominikanów z m. Jeziory, 09 maja 1814 r., którzy przyszli tutaj z własnym organem z kościoła w Jeziorach i odnowili tutaj służbę kościelną – z potwierdzeniem tego, jakby prawa rzeczywistego, przez łacińską konsystorię 09 lipca 1815 r., jak o tym oraz o cerkwi w Kotrze napisano w „Litewskich jeparchianych wiadomościach” w 1866 r. № 9: 340 – 357 oraz № 8: 302 – 303 – gdyż mieszkańców prawosławnych w Kaszubińcach jest 188, a obrządku łacińskiego prawie nie ma – jest wymieniona tylko jedna rodzina byłego zarządcy księcia Czeświercińskiego, która czuwa nad kościołem, chroni go i utrzymuje (Ep. Iosif [Sokolov] 1899: 17–18).

We współczesnej encyklopedii (Kulagin 2001: 79) kościołowi w Kaszubińcach poświęcono tylko sześć wierszy, z których wynika, że wybudowany został przez jezuitów w 1750 roku, w 1962 roku władze sowieckie zamknęły go, w roku 1999 został oddany parafianom.

Dziembrowo

Wieś Dziembrowo położona jest w dzisiejszym rejonie szczyńskim obwodu grodzieńskiego. Tutaj w 1669 roku w miejscowości zniszczonej w czasach potopu szwedzkiego, najazdów kozackich i moskiewskich, ambitny młody polityk, sędzia grodzki lidzki Eliaz Michał Rymwid (Rynwid) (zm. 1696) herbu Lis założył miasto (Rachuba 1994: 554–555). Żeby to miasto wyróżniało się na tle okolicy, Rymwid podjął się budowy murowanej świątyni pw. Świętej Trójcy i starał się stworzyć tu parafię. Razem ze swoją trzecią żoną Beatą Teresą z rodu Piękosławskich Rymwid w 1676 roku ufundował przy kościele misję jezuitów, podporządkowaną kolegium w Grodnie (*Volumina legum...*, t. V, 1860: 308). Konstytucja sejmu koronacyjnego w 1676 roku wspomina, że hojny dla jezuitów król Jan III Sobieski dodał do fundacji państwa Rymwidów, stworzonej *de novo radice* (czyli z surowego pnia), wieś Oplejki, która była częścią dóbr królewskich (*Volumina legum*, t. V, 1860: 308).

Być może w planach Rymwida było również otwarcie jezuickiej szkoły w Dziembrowie, ale nie zostało to zrealizowane. Rymwid był

zajęty aktywną działalnością polityczną w Warszawie i Grodnie bardziej niż rozwojem Dziembrowa, które pozostało małym miasteczkiem. Jednak kiedy w 1696 roku zmarł Eliasz Michał Rymwid, fundacja misji jezuitów w Dziembrowie zwiększyła się do rozmiarów pozwalających na utrzymanie dwóch kapłanów (Grzebień 1996: 141), co wskazuje, że jezuitci byli wymienieni w testamencie. Około roku 1700 zmarł jedyny syn Eliasza Michała Rymwida, starosta nowodworski i stejgwilski, Jan Elias Rymwid. W tym samym czasie, czyli zaczynając od roku 1700, w corocznym katalogu grodzieńskiego kolegium jeden z dziembrowskich misjonarzy był nazywany superiorem, co może wskazywać na kolejne powiększenie rozmiarów fundacji.

Białoruscy badacze historii kościoła farnego (pojezuickiego) w Grodnie wspominają Rymwida jako fundatora kaplicy kongregacji studenckiej w nowym kościele jezuickim (Bažëna, Ārašëvič 2005: 36). Dzisiaj jest to kaplica Michała Archanioła, ponieważ kongregacja przeniosła się wraz z cudownym obrazem Matki Bożej Kongregackiej (Studenckiej) do przeciwległej kaplicy, ufundowanej w 1698 roku przez Puchalskich. W kaplicy Michała Archanioła pozostała płyta kamienna z herbami Lis i Abdank. Z rodu herbu Abdank pochodziła trzecia żona Michała Rymwida – Beata Teresa z Pienkosławskich (zm. po 1710 r.) (Rachuba 1994: 554–555), która bywa mylona (w tym nawet w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach*) z Krystyną z rodu Gruzewskich (Załęski 1905: 1232; Grzebień 1996: 141), która to z kolei mogła być żoną syna fundatora dziembrowskiego Jana Eliasza (po śmierci męża Krystyna z Gruzewskich Rymwidowa wyszła za mąż po raz drugi za niejakiego Grabowskiego [Niesiecki 1839: 302–303]). Katalogi zakonne wspominają, że w latach 1712–1713 w Dziembrowie przebywali dwaj misjonarze: Andrzej Sielawski, dziembrowski misjonarz dojeżdżający, i Stefan Kostrowski, misjonarz przy dworze wielmożnej pani Rymwidowej (ARSI, Lit. 50, f. 189).

Począwszy od 1720 roku misję w Dziembrowie obsługiwał tylko jeden misjonarz, który mieszkał na plebanii zbudowanej przez Rymwida. Dopiero w 1752 roku misjonarzy ponownie było dwóch, a w roku 1756, kiedy to został wybudowany własny dom misji – trzech. Jeden z nich przez pewien czas pełnił funkcję misjonarza pomocniczego w Wołkowysku (ARSI, Lit. 59: Cat. Brev. 1756/57, p. I–LVIII).

Po kasacie zakonu majątek jezuitów w Dziembrowie stał się materialną podstawą fundacji miejscowej parafii z warunkami utrzymania przez nią szkoły. Parafia dziembrowska funkcjonowała do 1863 roku, kiedy to ksiądz Romuald Skibiński (1832–1888) został zesłany na osiem lat na Syberię za ogłoszenie manifestu powstańców styczniowych. Parafię zlikwidowano, a kościół przekształcono w cerkiew prawosławną (Krahel 2003a). Z początkiem okupacji niemieckiej w 1915 roku cerkiew pozostała bez kapłana i władze wojskowe przekształciły ją w spichlerz. Natomiast katolicką parafię w Dziembrowie reaktywowano w 1905 roku. W 1915 roku proboszczem tej parafii został mianowany ksiądz Witold Kuźmicki (1885–1943). Jego staraniem w roku 1919 był kościół powrócił do katolików. W 1943 roku ks. Kuźmickiego wraz z innymi zakładnikami Niemcy uwięzili w budynku byłego kolegium grodzieńskiego i rozstrzelali 17 lipca 1943 roku w forcie nr 2 w Naumowiczach koło Grodna (Krahel 2003b). Budynek dawnego kościoła jezuitów w Dziembrowie, zamknięty przez władze sowieckie w 1950 roku, używany był do różnych celów gospodarczych. W 1990 roku zwrócono go reaktywowanej rok wcześniej parafii. Ponownie wyremontowany i konsekrowany pełni swoją funkcję do tej pory.

Wołkowysk

Chociaż w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* jest napisane, że jezuicki dom zakonny w Wołkowysku ufundował Oskerko w 1598 roku (*Wołkowysk*, w: *Słownik geograficzny...*, t. XIII, 1893: 87), to według dokumentów zakonnych obliczanie czasu istnienia tej placówki trzeba zacząć od 1734 lub 1736 roku. Z zebranej w roku 1905 przez Jana Marka Giżyckiego (pseudonim Wołyniak) informacji (Wołyniak 1905: 10) wynika, że misję jezuitów w Wołkowysku inicjował pełniący od dłuższego czasu rolę prokuratora prowincji jezuita Jerzy Linowski (1699–1744), który w 1736 roku, przed złożeniem uroczystych ślubów (profesji), zapisał zakonowi swoje dobra dziedziczne. Na tych danych oparty jest artykuł w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach* (Grzebień 1996: 757–758). Jednak współczesny badacz tego zagadnienia Marcin Zgliński znalazł (Zgliński 2006: 81–91) w przechowywanym w Bibliotece Akademii Nauk Litwy inwentarzu (*Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka*,

Sygnatura 43-23855) kościoła pojezuickiego w Wołkowysku zapis z 1797 roku, według którego fundację utworzyli w 1734 roku Katarzyna Elżbieta Puzyna z rodu Ogińskich, kasztelanowa mściławska i podkomorzy wołkowyski Józef Antoni Kaczanowski (zm. po 1764 r.) z żoną Salomeą Katarzyną. Prawdopodobnie wszystkie ufundowane dobra były małe, rozrzucone daleko od siebie lub też nie miały do końca jasnej sytuacji z prawnego punktu widzenia. Dlatego dalsze losy misji w Wołkowysku w opisie Giżyckiego są przedstawione jako bardzo skomplikowana historia. W latach 1737–1740 w posługę misyjną w Wołkowysku byli zaangażowani dwaj misjonarze z różnych miejsc: Jerzy Linowski z wileńskiego domu profesów i Stanisław Karwacki (1700–1759) z grodzieńskiego kolegium. W 1740 roku Linowski z jakiegoś powodu musiał odwieźć dokumenty do Wilna. Po drodze został pobity, okradziony i stracił dokumenty (Załęski 1905: 1234). W 1740 roku misjonarzem w Wołkowysku został mianowany były rektor grodzieńskiego kolegium Franciszek Grzymała (1796–1866) (ARSI, Lit. 58: Cat. Brev. 1740/41, f. 124v). Próbował on dołączyć do misji należąca do jego rodziny wieś Modejki (Modeiszki), ale z powodu sporów między krewnymi nie zostało to zrealizowane. Grzymała powrócił na stanowisko rektora w Grodnie, a misja w Wołkowysku została podporządkowana rezydencji jezuitów w Słonimiu i prawie nie rozwijała się z powodu braku środków. Dowodem na to jest fakt, że w latach 1741–1748 pracował tam tylko jeden misjonarz – Franciszek Karp (1694–1756), który pomagał w działalności duszpasterskiej księżom w kościele św. Mikołaja.

Gwałtowny rozwój misji w Wołkowysku rozpoczął się w roku 1747, kiedy podmiejski majątek Dunikówka nabyli pijarzy. Do nich należało już położone niedaleko od Wołkowyska miasteczko Roś ze stacją misyjną przyporządkowaną kolegium w Szczuczynie. Mieli oni też na własność ziemię w Wołkowysku. Kupno podmiejskich terenów wskazywało na zamiar otwarcia w tym mieście pijarskiej szkoły i to przyczyniło się do zwiększenia aktywności jezuitów. W tym samym roku Jan Dauksza, który był krewnym Franciszka Grzymały, przekazał misji w Wołkowysku swoją część wsi Modejki. Ponadto zostały zaspokojone pretensje krewnych zmarłego już Jerzego Linowskiego, albowiem otrzymali oni od zakonu kwotę 14000 złotych za należąca do niego wieś Kropiwnica. Pozwoliło to jesienią 1747 roku otworzyć w Wołkowysku infimę, gramatykę i syntaksę. W związku ze

słabymi materialnymi i ludzkimi zasobami rezydencji w Słonimiu, która w tym czasie była pochłonięta budową i wyposażaniem własnego murowanego kościoła, a także rekrutacją studentów na stworzony (w celu rywalizacji ze szczuczyńskimi pijarami) kurs filozofii, misję w Wołkowysku ponownie przekazano pod jurysdykcję grodzieńskie-go kolegium. W 1750 roku z Merecza do Wołkowyska na miejsce przełożonego misji przybył Marcin Śledziwski (1702–1762). Miał podwładnych trzech księży misjonarzy. Warto zauważyć, że w katalogu za 1750 rok żaden z nich nie został nazwany nauczycielem (Biblioteka Naukowa Księżąt Jezuitów w Krakowie. Fot. 149, k. 1–19: Cat. Brev. 1750–1751 p. VI–VII). Być może liczba studentów była zbyt mała jak na szkołę. Jednak w wyniku działalności misjonarzy dość szybko dzięki kupnie, wymianie i donacji prawie w centrum Wołkowyska, na wschód od rynku, wygospodarowano duży teren, na którym w 1753 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę kościoła i szybko wzniesiono sklepienia piwnic. Tymczasem w 1754 roku pijarzy, widząc rosnącą przewagę jezuitów, zrezygnowali ze swojej obecności na tym terenie i sprzedali im ziemię w Dunikówce za 5600 zł (Załęski 1905: 1234). W 1755 roku jezuita wołkowyscy zakończyli budowę i poświęcili drewniany, ale duży kościół (z dwoma rzędami okien na obwodzie, dwupiętrowym budynkiem przylegającym do prezbiterium z zakrystią, dwoma wieżami w przedniej części i małą kopułą). Kościół ten w 1757 roku konsekrował pod wezwaniem Najświętszego Odkupiciela (SS. Redemptoris) biskup wileński Jan Zienkowicz. Kościół posiadał aż osiem ołtarzy (Zgliński 2006: 84), co wskazuje na duży zakres wotywnych obowiązków, jakie jezuita mieli wobec miejscowych dobroczyńców. Treści ideowe zawarte w malowidłach, rzeźbach i wystroju ołtarzy w kościele w Wołkowysku w charakterystyczny dla zakonu sposób miały przekazywać ignacjańską duchowość. Nietypowo wykonany zastał tylko ołtarz główny, gdzie w niszy, która była zasłonięta obrazem ze sceną ukrzyżowania Zbawiciela, znajdowała się figura Jezusa Strapionego, prawdopodobnie kopia słynącej cudami od 1618 roku figury z kościoła w Rosi (Piramidowicz 2003: 112–113). U jezuitów figura Jezusa była również otoczona kultem, o czym świadczą zawieszona wota i obecność zasłony ołtarza, sugerującej istnienie specjalnego rytuału otwarcia i ukrycia niszy. Pozostałe ołtarze były typowe dla kościołów jezuitów, przeznaczonych najpierw dla uczniów, a dopiero w dalszej

kolejności dla innych wiernych. Były to ołtarze: św. Ignacego, założyciela zakonu jezuitów i pomysłodawcy rekolekcji; św. Stanisława Kostki, patrona młodych Korony Polskiej; św. Alojzego Gonzagi, patrona studentów; św. Franciszka Ksawerego, misjonarza w Indiach; św. Józefa, patrona nauczycieli; Matki Bożej Kongregackiej (mający lokalną wartość, zawierający kopię cudownego obrazu Sodalicji Marińskiej studentów w Grodnie) i Matki Bożej Loretańskiej (z kopią cudownej figury o światowym znaczeniu, która była szczególnie otaczana kultem przez zgromadzenie uczniów w kościele akademickim św. Jana w Wilnie).

Po zakończeniu budowy kościoła jezuitów z Wołkowyska rozpoczęli budowę murowanego budynku klauzury, czyli domu zakonnego, który jest wspomniany w inwentarzu lustracyjnym w 1773 roku jako niedokończony. Nie jest jasne, gdzie u jezuitów w Wołkowysku znajdowała się szkoła. Nie mogła ona być mała, bo po kasacie zakonu została przekształcona w szkołę podokręgową. Kościół działał pod nazwą akademickiego do dnia 25 kwietnia 1800 roku, kiedy to całkowicie spłonął. Rzeczy, które dało się uratować, zostały umieszczone w kościele parafialnym św. Mikołaja, który również spłonął w 1827 roku. Jednak, jak podkreślił Marcin Zgliński, w spisie naczyń liturgicznych kościoła farnego w Wołkowysku do 1914 roku figurował złoty puchar (kielich) z napisem grawerowanym „Miss. Wolk. Soc. Jesu excur. 1751 Dominici Scholasticae et D. Ladislai memento”, jak również naczynie do przenoszenia Najświętszego Sakramentu do chorych i umierających z napisem „Collegii Polocensis Soc. Jesu” (Zgliński 2006: 83). Dokumenty jezuitów z Wołkowyska, które przeżyły dwa pożary, spłonęły w trakcie pożaru w kościele farnym w 1929 roku, a ich treść jest znana tylko za pośrednictwem publikacji Giżyckiego.

Podsumowując badanie śladów obecności Towarzystwa Jezusowego na pograniczu współczesnej Litwy, Polski i Białorusi, należy stwierdzić, że z wyjątkiem zespołu architektonicznego kolegium jezuickiego w Grodnie, materialne dziedzictwo kulturowe jezuitów jest słabo zachowane. Drewniane budynki nie zachowały się w ogóle. Świątynie, w których działały misje jezuickie, były radykalnie przebudowywane po kilka razy, tak jak to miało miejsce w Rotnicy i Kundzinie, całkowicie zmieniane wewnątrz ze względu na zmianę przeznaczenia parafii, jak w Kaszubińcach, lub przekazywane innym

wyznaniom, jak w Dziembrowie. W Merczu, Urdominie i Wołkowysku nie ma dziś żadnego obiektu, który kojarzyłby się z obecnością jezuitów. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykorzystać wyniki badań historycznych i kulturowych, integrować odkryte fakty historyczne i artefakty w obiekty dziedzictwa kulturowego, które mają być chronione.

Bibliografia

Źródła:

- Akty, izdavaemye Vilenskoû arheografičeskoû komissieû*, t. 7. (1867–1915). Vilno.
- Archiwum domu Radziwiłłów: (Listy ks. M.K. Radziwiłła Sierotki, Jana Zamoyskiego, Lwa Sapiehy)*. (1885). Kraków.
- ARSI (Archivum Romanum Societatis Iesu), Lit. 56: Cat. Brev. 1679, f. 245–245v.
- ARSI, Lit. 40, f. 290.
- ARSI, Lit. 50, f. 189.
- ARSI, Lit. 58: Cat. Brev. 1740/41, f. 124v.
- ARSI, Lit. 59. Cat. brev. 1759–60, f. 50–51. Typ. Acad. Vilnae, p. IX–XI.
- ARSI, Lit. 59: Cat. Brev. 1756/57, p. I–LVIII.
- ARSI, Lit. 59: Cat. brev. 1756–57. Typ. Acad. Vilnae, p. XII–XIV.
- ARSI. Pol. 75, f. 161 (Elenhus benefactorum Collegii Grodnensis elogiae propositus, f. 157–164v).
- Biblioteka Naukowa Księży Jezuitów w Krakowie. Fot. 149, k. 1–19: Cat. Brev. 1750–1751 p. VI–VII.
- Ep. Iosif (Sokolov) (1899). *Grodnenskiĭ pravoslavnyĭ kalendar', Ilipravoslavie v Brestsko-Grodnenskoj zeml.*
- Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka*. Sygnatura 43-23855: *Inwentarz rzeczy kościelnych zgromadzenia akademickiego wołkowyskiego, roku 1797 przejrany, spisany i oddany do rąk j. w. j. m. księdza Pilchowskiego, biskupa echineńskiego, sufragana, dziekana i oficjała wileńskiego, za wyraźnym rozkazem i urzędzeniem tegoż j.w. biskupa [...] dnia 21 miesiąca augusta*, k. 1–5v.
- Volumina legum: prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y w wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych od seymu wiślickiego roku pańskiego 1347 aż do ostatniego seymu uchwalone: przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, t. 5. (1860). Petersburg.

Opracowania:

- Ausz M.G. (2017). *Szkoły pijarskie na terenie Białorusi*. „Studia Białorutenistyczne”, t. 11, s. 11–27.
- Bažėnava V.D., Ārašėvič A.A. (2005). *Grodzenski kafedral'ny kascėl svėtoga Francyska Ksaveryá*, Minsk: Belarus.
- Borowik P. (2005). *Jurydyki miasta Grodna w XV – XVIII wieku*, Supraśl: Collegium Suprasliense.
- Darowski R. (1997). *Skorulski Antoni Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 38, Kraków–Warszawa: Instytut Historii PAN, s. 270–272.
- Grzebień L. (red.). (1996). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Hołowacze*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, cz. 1, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski. (1900), Warszawa: Druk „Wieku” Nowy Świat nr 61, s. 569.
- Kalamajska-Saeed, M. (2002). *Cudowny obraz Matki Boskiej Studenckiej z kościoła jezuitów w Grodnie* „Roczniki Humanistyczne”, t. 50, z. 4, s. 517–525.
- Kłapkowski W. (1938). *Konwent Dominikanów w Sejnach*, „Ateneum Wileńskie”, t. 13, z. 2.
- Krahel T. (2003a). *Represje carskie wobec duchowieństwa diecezji wileńskiej w latach 1863–1865*, „Ziemia Lidzka”, nr 3(55).
- Krahel T. (2003b). *Witold Kuźmicki, dziekan dąbrowski*, „Czas Miłosierdzia: Białostocki biuletyn kościelny”, nr 159 (lipiec).
- Kulagin A.M. (2001). *Katalickiá bramy na Belarusi: ęncyklapedyčny davednik*, Minsk: Belaruskaja Ęncyklapedyja.
- Kurczewski J. (1912). *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno: J. Zawadzki.
- KvitnickaĀ E.D. (1977). *Prihodskoj kostel'v Grodno*, [w:] *Problemy istornnarhitektury narodov SSSR*, Moskwa, nr 4, s. 30–38.
- Lāvšuk V. (2008). *Iezuitskij kollegium v Grodno XVII–XVIII st. očerk ęvolüčii zabytogo obrazovatel'nogo učreždeniĀ*, [w:] *Garadzėnski palimpsest. XII–XX stst.*, red. A.F. Smalenčuka, N.U. Sliža, GarodnĀ-Belastok: IGDB (EDU).
- Link-Lenczowski A. (1979). *Pac Michał Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Kraków–Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAU, s. 728–729.
- Loyola I. (2013). *Opowieść pielgrzyma. Autobiografia*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Lulewicz H. (1997). *Skorulski Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN, s. 269–270.

- Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła peregrynacja do Ziemi Świętej (1582–1584)*. (1925). Kraków: Polska Akademia Umiejętności; Warszawa: Gebethner i Wolff (Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, t. 15, cz. 2).
- Mościcki H. (1936). *Bouffał-Doroszkiewicz Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, s. 378.
- Niesiecki K. (1839). *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk: Breitkopf i Haertel.
- Paszenda J. (1999). *Kościół pojezuicki (farny) w Grodnie*, [w:] *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, red. J. Kowalczyk, Warszawa: Instytut Kultury.
- Paszenda J. (2000). *Budowle jezuickie w Polsce*, t. 2, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Piramidowicz D. (2003). *Kościół parafialny p.w. Trójcy Świętej w Rosji*, [w:] *Kościół i klasztorzy rzymsko-katolickie dawnego województwa nowogrodzkiego*, t. 1, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Przyboś A., *Pac Michał Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Kraków–Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAU, s. 721–728.
- Rachuba A., *Rymwid Eliasza Michała*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Kraków: s. 554–535.
- Rąkowski G. (2005). *Polska egzotyczna*, cz. 1, Pruszków: Rewasz.
- Rotnica*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski. (1888), Warszawa: Druk „Wieku” Nowy Świat nr 61, s. 812.
- Szulc W. (1939). *Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo na szkoły. 1723–1753 „Ateneum Wileńskie”*, t. 14, z. 1, s. 70–144.
- Szybiak I. (1975). *Massalski Ignacy Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Kraków–Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAU, s. 135–139.
- Szydłowski A. (2012). *Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP we wsi Kaszubiniec*, „Słowo Życia”, nr 12(352).
- Sliž N. (2010). *Lava ū kaphicy Macibożaj Studëncakaj u farnym kas'cële Garodni*, „Arche. Druga Garodna”, nr 1–2, s. 66–98.
- Urdomin*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* t. 12, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski. (1892), Warszawa: Druk „Wieku” Nowy Świat nr 61, s. 817.
- Wiśniewski J. (1975). *Massalski Hrehory Afanasjewicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Kraków–Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAU, s. 134.
- Wołkowysk*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski. (1893). Warszawa: Druk „Wieku” Nowy Świat nr 61, s. 87.



- Wołyński [Gizycki M.]. (1905). *Z przeszłości powiatu wołkowyskiego*, Kraków: Spółka Wydawnicza Polska.
- Załęski S. (1905). *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, Kraków: Drukarnia A.W. Anczyca.
- Zgliński M. (2006). *Kościół p.w. Najświętszego Odkupiciela i klasztor jezuitów w Wołkowysku*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 6, red. A. Betlej, P. Krasny, Kraków: Instytut Historii Sztuki UJ.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Uladzimir Liaushuk
Państwowy Uniwersytet im. Janka Kupały
Grodno, Białoruś
e-mail: uliaushuk@gmail.com